

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 104!



Witam,

Lato, lato i po lecie. No może jeszcze niezupełnie, bo dopiero się wszakże kończy sierpień, niemniej w powietrzu wisi już nadciągające widmo jesieni - długich, chłodnych wieczorów i opadających smętnie liści. Z drugiej strony, jesień potrafi być też piękna, może właśnie taką będzie w tym roku?

A „Więści”? W tym numerze więcej o nas, wycieczkach których mieliśmy ostatnio mnóstwo i ogólnie ciekawiej.

Do zobaczenia za miesiąc.

Jesienią.

Red.

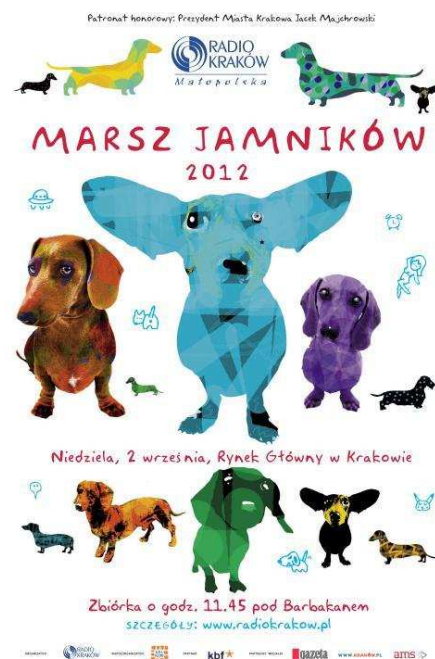


Wrzesień – powolne „docieranie się” ciepłych dni, sezon niby ogórkowy, jesień czająca się za progiem... ale ale! Przecież mieszkamy w Krakowie - kulturalnej stolicy kraju! Tu zawsze coś się dzieje! Dokładnie tak i to najciekawsze coś z wszystkich cosiów, zebraliśmy dla Państwa w jednym miejscu.

18. Marsz Jamników już 2 września

2012-09-02

Tradycyjnie na początku września najliczniejszy jamniczy pochód na świecie triumfalnie wyrusza spod Barbakanu i podąża ul. Floriańską na Rynek Główny w Krakowie. Marsz Jamników, organizowany przez Radio Kraków od 1994 roku, niezmiennie gromadzi na krakowskim Rynku rzesze wielbicieli największych psich indywidualistów. To jedyna taka impreza nie tylko w Polsce, ale i na świecie - specjalnie na jamnicze święto przybywają właściciele jamników z Japonii, Francji, Niemiec, USA, RPA, Australii oraz Włoch, a także tłumy krakowian i turystów.



Festiwal Dziecięcych Marzeń

2012-09-08 - 2012-09-09



**festiwal
dziecięcych
marzeń**

i pierwsze w Polsce tak duże wydarzenie dla Dzieci i ich Rodziców - Festiwal Dziecięcych Marzeń. Przez dwa dni Kraków będzie "Całym sercem dla Małych". Festiwal Dziecięcych Marzeń to weekend pełen atrakcji na Małym Rynku w Krakowie oraz okolicznych miejscach związanych z kulturalną częścią Miasta.

W dniach 8-9 września 2012 przy współpracy z Urzędem Miasta Krakowa oraz Wyższą Szkołą Europejską odbędzie się jedyne w swoim rodzaju

W ramach Festiwalu odbędzie się jednodniowa konferencja poświęcona tematyce zdrowia i edukacji związanej z Dziećmi, która współorganizowana jest wraz z Wyższą Szkołą Europejską, w której odbędą się również warsztaty dla Najmłodszych. Akcja ta organizowana jest wraz z Urzędem Miasta Krakowa oraz Małopolskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Festiwal Sacrum Profanum

2012-09-09 – 2012-09-16

Sacrum Profanum to festiwal prezentujący muzykę XX wieku, który zyskał status jednego z najciekawszych wydarzeń

+ sacrum profanum

muzycznych Europy. Jego rangę buduje udział najwyższej cenionych zespołów wykonujących muzykę współczesną m.in. Theatre of Voices, Asko | Schönberg, London Sinfonietta, musikFabrik. Sacrum Profanum łączy także muzykę poważną z innymi nurtami, stąd obecność na festiwalu czołowych wykonawców polskiego jazzu (Tomasz Stańko, Leszek Możdżer), czy gwiazd takich jak Aphex Twin i zespół Kraftwerk. Zabiegiem porządkującym wielość kierunków i bogactwo brzmienia muzyki XX wieku jest tematyczne ukierunkowanie festiwalu – co roku program koncentruje się na twórczości kompozytorów z innego kraju. Na potrzeby koncertów Sacrum Profanum adaptowane są miejsca o zróżnicowanym charakterze – od sali Filharmonii Krakowskiej, poprzez Fabrykę Oskara Schindlera i Muzeum Inżynierii Miejskiej, aż po hale fabryczne w hucie ArcelorMittal.

Jesień bogata w Targi Książki

2012-09-13 – 2012-09-15

Jesienne wydarzenie skupi w Krakowie ponad 60 Wystawców, wśród nich wydawnictwa, oficyny wydawnicze i naukowe, muzea oraz instytucje posiadające w swojej ofercie książki o tematyce historycznej. Odwiedzający Targi będą mieli możliwość kupna książek historycznych, specjalistycznych publikacji, niszowych tekstów poświęconych historii, czasopism



historycznych, reprintów, co z pewnością wzbudzi ogromne zainteresowanie każdego pasjonata historii.

Targi Sztuki

2012-09-22 - 2012-09-23



Prawdziwa sztuka jest zawsze współczesna - mawiał Fiodor Dostojewski. Nie sposób nie zgodzić się z jednym z najwybitniejszych światowych pisarzy. Miło nam poinformować, że prawdziwa sztuka będzie również tematem nowego wydarzenia w kalendarzu imprez Targów w Krakowie. Premierowa edycja Targów Sztuki w Krakowie - polskiej stolicy

kultury - odbędzie się już 22-23 września tego roku.

Małopolska Noc Naukowców

2012-09-28



Program, który Państwu proponujemy zapowiada się niezwykle ciekawie. Znajdą się w nim różnorodne aktywności: warsztaty, eksperymenty, pokazy laboratoryjne, demonstracje, spotkania z naukowcami, konkursy, gry, pokazy filmowe, imprezy towarzyszące.

Będzie on również bogaty w wiele nowości i niespodzianek. Wszystkie te działania z pewnością przybliżą pracę naukowców, pozwolą też wspólnie śmiać się i bawić, a dla wielu młodych ludzi być może staną się zachętą do wybrania kariery naukowej...

Magiczna Strążyska

Wsiadamy do autokaru i ruszamy słysząc w radiu głos spikera. Jest 9ta, przez całe lato z radia dobiega do nas znana melodia „Dziadek Polka” i właśnie kiedy wybieramy się na kolejną wycieczkę, radość w serce wlewają te znajome dźwięki. I ponownie wyjazd do Zakopanego. A miasto to, z pewnością nie było by tym, czym jest gdyby nie Tatry, góry o niepowtarzalnym uroku, przez wielu – nie tylko Polaków – uważane za jedno z najpiękniejszych na świecie. Przebywając w Zakopanem, za każdym razem wyglądają inaczej, coraz to inne szczegóły będziemy w nich dostrzegać. Jadąc przebudowaną już „Zakopianką” podziwialiśmy śliczne krajobrazy, a przez Chabówkę skręciliśmy z trasy w kierunku Rabki Zdroju. Tu zatrzymaliśmy się na prawie dwie godziny w Parku Zdrojowym. Odpoczywając, zwiedzamy centrum Rabki, gdzie delektujemy się pyszną wodą zdrojową. Posileni i wzmocnieni (jedzonko było także) ruszamy w dalszą drogę do Zakopanego, a nasz cel to Dolina Strążyska. Dojeżdżamy do wylotu Doliny i tu się zatrzymujemy. Pierwsza grupa zostaje w pobliżu wejścia do



Doliny, a druga, w tym i ja wchodzi do środka. Dolina Strążyska jest jedną najpiękniejszych dolin w okolicy Zakopanego. Długa na ok. 3 km, wcięta pomiędzy grzbiet Sankowej, Czuby i Łysanek od Zachodu, a Grzeskówki i Sarniej Skały od wschodu, zamknięta od południa pionowymi ścianami Giewontu, należy do najchętniej odwiedzanych dolin reglowych.

Spacer Strążyską i przejście ścieżką nad Reglami połączyć możemy z obserwacjami przyrodniczymi. Wygodną drogą za znakami czerwonymi dochodzimy do niewielkiej polany Młyńskiej, na której stoi leśniczówka TPN, wybudowana jeszcze za czasów Władysława Zamoyskiego

właściciela dóbr zakopiańskich. Wznosząc się łagodnie pomiędzy zboczami Sankowej, Czuby i Grzeskowiak mamy nieczęstą już w Tatrach możliwość podziwiania zachowanych fragmentów pięknego lasu bukowo – jodłowego. Dalej drzewa rzadną i odsłania się widok na kominy strążyskie. Kominy te, to trzy skałki dolomitowe, zwane niegdyś Tłoczkami albo Dzidami. Nieco bardziej stromy fragment

ścieżki wyprowadza nas na Polanę Strążyską. Imponujący mur Giewontu wznosi się nad nią aż 800 metrów. Wiele istnień ludzkich pochłonęły już jego północne urwiska, wciąż jeszcze przyciągające nierozważnych amatorów wspinaczki. Mimo zmęczenia idziemy dalej, do końca doliny do Wysokiej Ściany

Giewontu, gdzie ochładza nas spadająca Siklawa. Potem droga powrotna do wylotu doliny i do autokaru razem z pozostałą częścią grupy. W autobusie jest wesoło, śpiewamy piosenki umilając sobie czas podróży powrotnej do domu. Przed 20.00 opuszczamy autokar, mając nadzieję, że znowu wrócimy w góry!

Sen

*Jest noc, leżę. Nie mogę zasnąć. Obracam się z boku na bok,
a do głowy cisną się różne myśli i wspomnienia. Wreszcie zasypiam.*

*Znajduję się w alei, pełnej słońca, jasności, ptaszki śpiewają,
drzewa pokryte białymi kwiatami, ciepło i pięknie. Ja idę tą aleją,
nie wiem dokąd. Nagle przypominam sobie, że w domu czeka na mnie
moja rodzina, więc zawracam.*

*Wchodzę w ciemność, jest zimno silny wieje wiatr, nie mogę iść, zimno mi,
boję się, nie ma już tej pięknej alei i nagle budzę się.
Przerażona myślę, czy ja wróciłam z tamtego świata?
Na szczęście to był tylko sen.*



DOMOWOŚĆ

**czyli z
życia Domu
...Sierpień...**

♦ 02.08.

Park Białoprądnicki

Było ładnie, gorąco i pogodzenie nie było więc co siedzieć w domu, ino ruszyć się gdzieś warto. W związku z powyższym skorzystaliśmy z owego warto i udaliśmy się na spacer do bliskiego nam Dworku Białoprądnickiego w Parku. A tam? Lody, śmiechy i ogólnie miłe towarzystwo naszych wolontariantów – Filipe i Any. Krótko mówiąc było fajnie :)



♦ 03.08.

Placek międzynarodowy

Zachęcony naszymi nieustępliwymi zachętami kolega Filipe zgodził się radośnie wziąć i upiec ciasto.... Okazało się, że przepis jest bardzo prosty i każdy z nas w zasadzie może zrobić podobne ciacho w domu samodzielnie. Efekt również był bardzo zadowalający, a w trakcie pracy mieliśmy oczywiście masę zabawy :)



♦ 07.08.

Portugal Day!



Tego dnia miała miejsce kolejna prezentacja – tym razem prezentującym był Filipe. Ponieważ pochodzi on z Portugalii, dowiedzieliśmy się wiele ciekawych rzeczy na temat tego interesującego kraju, który znajduje się „na końcu świata”. Oprócz tego – i to szczególnie nam się podobało – Filipe podzielił się z nami wiadomościami o swojej rodzinie, życiu w Portugalii, rodzinnym

mieście. Włożył w swój dzień nie tylko dużo pracy ale i serca, a my potrafimy to docenić i odwzajemnić się tym samym.

♦ 08.08.

Ognisko

W urodziny miesiąca (ósmego – ósmego) urządziliśmy sobie ognisko. Nie było jakie, bo całkiem międzynarodowe! Oprócz Filipe (Portugalia), Any (Serbia) był także przyjaciel Filipe – Rafa (Portugalia) oraz Paulina (Meksyk), która to była pierwszą naszą wolontariuszką z AEISEC, która do nas dotarła dwa lata temu (i dziś przyjechała ponownie w odwiedziny). A ognisko? Śpiew, zabawa i dużo radości!



♦ 17.08.

Dzień letnich sportów holowych



Ponieważ jest lato, a w naszym Domu mamy również hol, postanowiliśmy połączyć obie te okoliczności w jedno i tym sposobem urządziliśmy „Dzień Letnich Sportów Holowych”. W zmaganiach wspierali nas dzielnie wolontarianci z Portugalii i Serbii.

♦ 21.08

Serbskij Dzień

Po niedawnej prezentacji Portugalii w wykonaniu Filipe, nadeszła pora na podobne ujęcie tematu tym razem przez naszą drugą wolontariuszkę – Anę. Ponieważ przybyła ona do nas z Serbii, jej „Presentation's Day”, dotyczył historii, kultury i obyczajów tego młodego państwa. I podobało nam się.



♦ 22.08.

Wycieczka do Czernej

Sezon wycieczkowy w pełni. W kolejnej naszej wyprawie (której to już tego lata? Czwartej, piątej?) udaliśmy się do Czernej, gdzie zwiedziliśmy między innymi zabytkowy klasztor oo. Karmelitów, muzeum Rafała Kalinowskiego i spędziliśmy naturalnie mile i rozleniuchowane chwile w ładnych plenerkach. Kolejny udany, rekreacyjny wypad poza miasto.



♦ 23.08.

Szaleństwo kielbasiane

Nie, nie spokojnie – nie o chorobę szalonych krów się rozchodzi (choć blisko, blisko), ale o specjalne specjały przywiezione do nas przez Filipe z jego ojczyzny – Portugalii. Słowo kielbasa do tej pory trochę inaczej nam się kojarzyło, niemniej po zapoznaniu się ze smakiem tego wyrobu ze wspomnianego kraju, stwierdzić możemy że nasze pojmowanie kielbasy znacznie się poszerzyło. Ba! Nawet nie wiedzieliśmy, że to kielbasa – niby kształt podobny, ale ten smak... No zupełnie inny! Też dobry, choć chyba wolimy naszą polską wersję. A oprócz szaleństw z kielbachą, były także inne, ruchowo-sportowe.



♦ 08.08.

Barka

Lubimy Kazimierz, chyba nie trzeba tego udowadniać, bo chodzimy tam, kiedy tylko mamy okazję. Tym razem oprócz samego spaceru po tej klimatycznej dzielnicy Krakowa, wstąpiliśmy na bujające się na Wiśle barki, gdzie zasiedliśmy naszą grupą zamawiając różnorakie specjały i delektując się nimi w promieniach słońca. Ależ nam się to podobało...! Ale cicho, sza!



♦ 28.08.

Pożegnanie z Aną

Sześć tygodni szybko upłynęło. Jak wcześniej Alessio i Nabila, tak dziś pożegnaliśmy kolejną osobę, która była z nami – Anę z Serbii. Ana dała się troszkę poznać - jako osoba miła, sympatyczna i otwarta. Jeździła z nami na wycieczki, towarzyszyła w wyprawach w różne miejsca. Aktywnie spędziła czas w Polsce i Krakowie nie nudząc się także po pracy. Zapamiętamy ją sympatycznie.



♦ 29.08.

Góra Żar i Jezioro Międzybrodzkie

...czyliż kolejna i następna i jeszcze jedna wycieczka! Tym razem wybraliśmy się w miejsce magiczne... Ano gadają, że na Górze Żar zaobserwować można zjawisko przemieszczania się samoistnego przedmiotów pod górkę... Nie mieliśmy okazji doświadczyć tych dziwów, ale na samej górze było bardzo przyjemnie. A z kolei jezioro Międzybrodzkie powitało nas rowerkami wodnymi w dodatku. Ależ było emocji! Niczym wilcy morscy, gnaliśmy przez fale, a wzburzone bałwany chlapały nam w oczy głębiami wodnymi. No może nie aż tak, niemniej było naprawdę fajnie i długo to zapamiętamy :)



Tata

Tata, jak to ładnie, dumnie brzmi!

Bo tata darzy mnie miłością swą.

Pragnie by szczęśliwym było, kiedy płacze łezkę otrze, przytuli, na kolana weźmie, na spacer ze mną pójdzie, w piłkę zagra, a gdy jest mi źle lub kłopoty mam, to do taty pożalić udaję się. On pocieszy, poradzi, pomoże, bo mój tata kocha mnie, a ja tatę kocham też, to przyjaciel mój, który w potrzebie zawsze będzie.

Mama

Każda mama cieszy się dzieckiem swym, darzy go miłością swą i pragnie by szczęśliwie rósł, nic nie znaczą dla niej noce nieprzespane, gdy dziecię płacze do serca go tuli całuje buźkę i rączki, by spokojnie spało, kiedy nad kołyską się pochyla, widzi uśmiechniętą buzię, wyciągnięte do niej rączki, i cichy szept na niej.

A z radością łyzy wspomina, gdy śpiewa mu, by zdrowo i radośnie żyło, żeby los łaskawy dla dziecka był.

Ukochana mama

Najpiękniejsze i najdroższe słowo świata, to mama.

Ta która mnie wychowała od kołyski aż po siwy włos.

Dała mi miłość, radość i szczęście.

Za wszystko dziękuję mamę, za miłość i serce, nieprzespane noce, za łyzy przeze mnie wylane, trud i poświęcenie, byś dumna była ze mnie.

Lecz w życiu bywa i tak, że mogę popełnić błąd, zagubić się, a ciebie zawieźć i zranić, lecz ty zrozumiesz mnie, wybaczysz, nie odwrócisz się, bo i tak pozostanę dzieckiem twym.

Tobie kochana mamę, najpiękniejsze kwiaty, ze wszystkich ogrodów świata – pragnę do stóp ci dać, ale i tak pośród nich, najpiękniejszą będziesz ty.

W podziękę za wszystko co dla mnie zrobiłaś,

usłysz to jedno drogie słowo: moja mamę kocham cię i na zawsze przy mnie bądź.

NASZE SPRAWY

W zeszłym miesiącu spotkania nie było ze względu na urlop p. dyrektora, ale w tym było o czym drodzy Czytelnicy przeczytacie w kolejnych Wieściach.

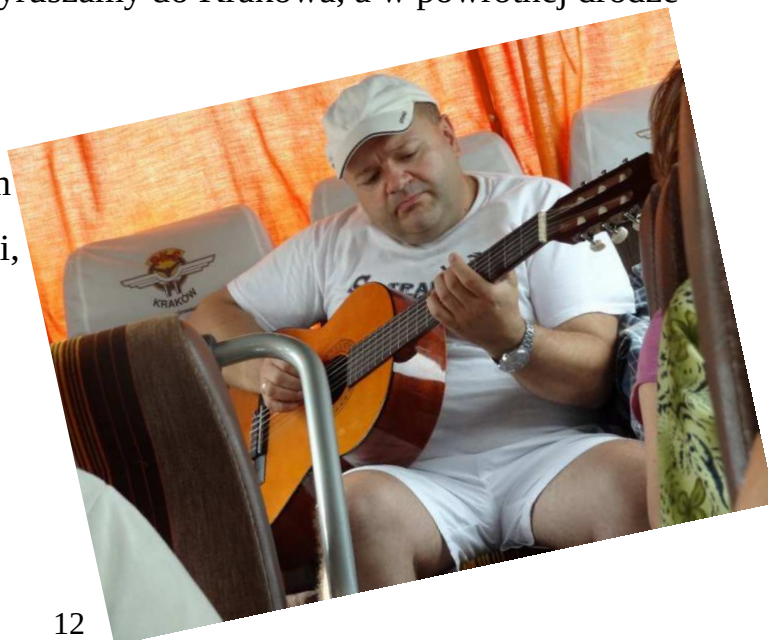
Udana wycieczka

Jest ciepły, słoneczny ranek udajemy się na zaplanowaną wycieczkę do Rabki.

Po drodze zabieramy kilkanaście osób z dwóch innych Domów

(DPS – Praska i Nowaczyńskiego). Jadąc mijamy ładne widoki: góry, lasy łąki, na których pasą się baranki, krówki - jest ciekawie. Wreszcie przyjeżdżamy na miejsce do Rabki, a tu w parku odpoczywamy, jemy kanapki popijając kawą, po krótkim odpoczynku idziemy zwiedzać park. Jest ładny – dzieci tu mają dużo ciekawych i ładnych zabaw, jeżdżą na konikach i samochodzikami są zadowolone i cieszą się i radują. Po dwóch godzinach ruszamy dalej – do Zakopanego. Tutaj dzielimy się na dwie grupy, jedna która może chodzić idzie dalej do Doliny Strążyskiej, a druga pozostaje na miejscu. W cieniu szumiących drzew rozsiadamy się by odpocząć, zjadamy pozostałe kanapki, pijemy herbatę, niektórzy palą papierosy, nawet w karty grają. Odpoczywamy wdychając świeże powietrze. Jest cicho i spokojnie, nabieramy sił. Gdy powróciła grupa z doliny wyruszamy do Krakowa, a w powrotnej drodze w autokarze jest wesoło i radośnie - jeden pan z Domu z Nowaczyńskiego pięknie grał na gitarze śpiewał, a z nim wszyscy. I tak rozśpiewani, zadowoleni, pełni wrażeń wróciliśmy do Domów.

Wycieczka udana,
a my czekamy na dalsze.



Na Wesoło!!!

☺☺

Fragment wywiadu Marka Kamińskiego dla Gazety Wyborczej:

"... i im bliżej byłem bieguna tym ładniejsze były białe niedźwiedzice..."



☺☺

Ksiądz, pastor i rabin chcieli sprawdzić kto jest lepszy w swoim

fachu. Postanowili, że pójdą do lasu, znajdą niedźwiedzia i postarają się go nawrócić. Spotykają się wieczorem. Zaczyna ksiądz:

- *Kiedy znalazłem niedźwiedzia, nauczyłem go Katechizmu i pokropiłem wodą święconą. W przyszłym tygodniu przyjmie pierwszą komunię.*

- *Znalazłem niedźwiedzia przy strumieniu mówi pastor i wykrzychałem święte słowa Boga. Niedźwiedź był tak zachwycony, że pozwolił się ochrzcić.*

Obaj spoglądają w dół na rabina, który leży na wpół żywy na noszach.

- *Jak teraz o tym myślę - mówi - to może nie powinienem zaczynać od obrzezania...*

☺☺

Książę elfów i jego oddział rozłożyli się na polanie na spoczynek.

W pewnym momencie zza krzaków dobiegło wołanie:

- *Hej, wy, elfie pokraki! To ma być wojsko?! I obóz?! Hahaha! To ja, Mocarny Krasnolud z was się śmieję! I nie boję się choć jestem sam! Wyślijcie tu do mnie któregoś z was, jeden na jednego, honornie, a ja go pokonam!*

Książę skinął palcem i za krzaki pobiegł jeden z wojowników. Przez chwilę słychać było szamotanie, a później ten sam głos:

- *Ale zdechłak! Kogoście mi wysłali?! Przyślijcie swojego najlepszego wojownika!*

Książę drugi raz skinął palcem i najdzielniejszy z elfich wojowników pobiegł za krzaki. Szamotanie. Krótki pisk. I głos:

- *Ten był najlepszy?! Jesteście gorsi niż myślałem! Dawać tu dziesięciu z was!*

Wkurzony książę machnął ręką i natychmiast dziesięciu wojowników pobiegło za krzaki. Po chwili pełnej trzasków, szczęku broni, szumu i krzyków jednak znowu rozległ się ten sam głos:

- *E, trawę tylko żrecie to i takie z was słabizny! z owcami wam się zabawiać, a nie walczyć! Przyjdźcie tu wszyscy!*

Książę syknął ze złości, zamachał rękami i resztką jego oddziału popędziła za krzaki. Po niedługiej chwili szamotania i wrzasków krzaki rozchyliły się i na polanę potykając się wpadł pokrwawiony elfi wojownik:

- Książę p...panie! Zdrada!
Osz...osz...oszukali nas! Ich tam jest dwóch!

☺☺

- Panie doktorze, do niedawna nie mogłem nic jeść, a teraz zjadam wszystko!
- Świetnie. A co ze stolcem?
- Też!

☺☺

Co łączy polskich siatkarzy i klientów Amber Gold?
- Jedni i drudzy liczyli na złoto!

☺☺

Podpity facet wraca do domu. Żona do niego:

- Ty pijaku, tylko wódka ci w głowie!

Facet sięga do kieszeni, wyciąga kartkę i mówi:

- Przyniosłem test, zaraz zobaczymy, jaka ty obeznana i kulturalna jesteś!

Żona na to:

- Zobaczymy, czytaj.

- Pytanie pierwsze: wymień jakieś dwie waluty.

- No, na przykład dolar i euro.

- Dobra. Teraz wymień dwa typy środków antykoncepcyjnych.

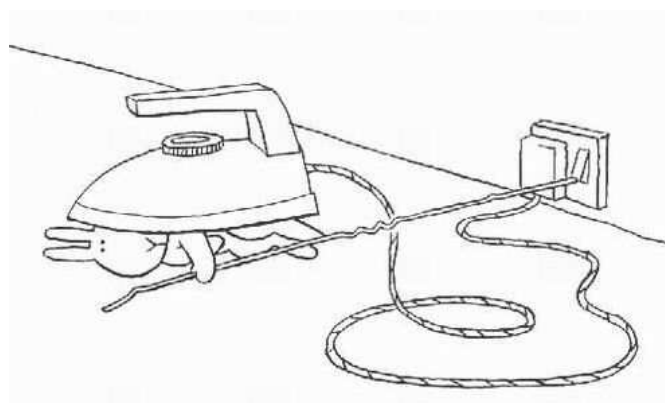
- Jejku, mogę ci wymienić co najmniej 10.

- Wierzę. Pytanie trzecie. Wymień dwie rzeki w Islandii... Milczysz? Wiedziałem!

Oprócz szmalu i seksu, nie masz żadnych zainteresowań!

**W łóżku - jest 6 rano,
zamykasz oczy na
5 minut i jest 7:45.
W pracy - jest 13:30,
zamykasz oczy na
5 minut i jest 13:31.**

Samobójstwo zajęczka



Gazetę redagują:
Krystyna Jakubik
Piotr Filipowski
Fryderyk Tabin
Jadwiga Wyskiel